

Paradoksalnie kraje, z których wyruszyli konkwistadorzy kolonizujący militarnie i gospodarczo odległe obszary, same stawały się szybko przedmiotem kolonializmu handlowego kupców genueńskich, czy niderlandzkich (por. „Europa Wschodnia i kraje iberyjskie. Podobieństwa i kontrasty”, s. 134-143). Należy przy tej okazji podkreślić, że włączenie do badań porównawczych perspektywy afrykańskiej, wymagało od M. Małowista rozległych studiów nad słabo wówczas znanymi dziejami tego kontynentu, co czyni go jednym z pionierów badań nad historią Czarnej Afryki.

Oryginalność warsztatu historycznego M. Małowista polegała na tym, że w swoich badaniach poruszał się on swobodnie w skali makrohistorycznej i makrogeograficznej. Stawiając szerokie problemy był jednak ostrożny w udzielaniu definitywnych i jednoznacznych odpowiedzi. Nie lekceważył w badaniach szczegółu. Z tym wiązała się jego niechęć do ujęć modelowych, jako

...procesu dziejowego, czyniących go bar-  
...model gospodarki feudalnej  
...czą w istotnej mierze na  
...nego — jego zdaniem —  
...zgodzić się na traktowanie

...ycji. Jej celem było m.in.  
...kach artykułów Małowista,  
...niej wydanymi po polsku.  
...ólnych publikacji. Obydwa  
...ań i przemysłań uczonego,  
...książkowych.

...ski, Krzysztof Kowalewski

## PRZEGLĄD HISTORYCZNY vol. LXXXV, 1994, no 3 REDAKCJA

...edyna XVII stolittja. Volyn' i Nadnypri-  
...jansčina, red. V. M. Kravčenko, N. M. Jakovenko, Akademia  
...Nauk Ukrainkoj RSR, Archeografična Komisija, Instytut Istorii, Centralnij Der-  
...zavnyj Istoryčnyj Archiv URSS u m. Kjevi, Kanadskyj Instytut Ukrainyčnych Studij  
...Albanskojgo Universtyetu, Centr Doslidžen' Istorii Ukraïny im. Petra Jacyka, Nau-  
...kova Danka, Kyjv 1990, s. 408.

Wydawnictwo „Handel na Ukrainie: XIV — połowa XVII wieku. Wołyń i Podnieprze” nie jest publikacją jednolitego zespołu źródłowego, lecz zawiera zbiór różnego rodzaju dokumentów (przywileje królewskie, kontakty handlowe), fragmentów akt sądowych, ksiąg celnich, inwentarzy dotyczących dziejów handlu. Wybrano je z 25 wydawnictw źródłowych oraz — co najcenniejsze — z archiwów Moskwy, Lwowa i Kijowa. Nie objęto kwerendy archiwów polskich. Obok materiałów od dawna dostępnych, znalazły się więc w wydawnictwie źródła dotychczas historykom nieznane. Wśród tych ostatnich jest wiele dokumentów dotyczących splawu zboża i popiołu Bugiem i kontaktów handlowych Wołynia i Ukrainy z Gdańskiem (nr 61, 67, 69, 70, 83, 85, 86, 87, 90, 96, 99, 111, 115, 117, 118, 126, 129, 136, 140, 141, 144, 154, 156, 165, 169, 177, 178, 195, 201, 203, 204, 211, 212, 215, 219, 221, 222, 224, 234, 235, 236, 240, 244, 253). Wielokrotnie

<sup>4</sup> W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1962.

<sup>5</sup> I. Wallerstein, *The Modern-World System t. I-II*, New York 1980.

wymieniany jest w nich Uściług jako port bużański, wzmiankowany jest tam spichlerz należący do Gabriela Prusinowskiego (nr 87), a także inny spichlerz w Skomorochach nad Bugiem (nr 224), pojawia się kilkakrotnie Kazimierz nad Wisłą (nry 159, 194, 235, 237, 243, 246), wyliczani są uczestnicy i przedsiębiorcy splawu. Źródła te znakomicie uzupełniają to, co o splawie bużańskim udało się znaleźć, gdy dziesięć lat temu przygotowywałem na ten temat artykuł<sup>1</sup>, potwierdzając zresztą w pełni wysunięte wtedy przeze mnie, a wcześniej jeszcze przez Zenona G u l d o n a<sup>2</sup> hipotezy i spostrzeżenia o niemalym znaczeniu związków gospodarczych Wołynia i Ukrainy z Gdańskiem w XVI i XVII w. Zgadza się z tym autor przedmowy do wydawnictwa, M.F. K o t l a r, pisząc (s. 7), że Gdańsk był najważniejszym pośrednikiem między miastami ukraińskimi a Europą Zachodnią. Często pojawiają się wzmianki o jarmarkach lubelskich i kontaktach wołyńskich kupców z Lublinem (nry 5, 7, 43, 51, 66, 78, 82, 95, 103, 105, 110, 128, 145, 159, 182, 185, 188, 192, 193, 203, 204, 247). Jest też wiele nowych materiałów o handlu ukraińskimi wołami (nry 80, 88, 94, 168, 171, 216, 219, 227, 238, 239, 250, 251, 252, 254) nieznanych jeszcze Janowi B a s z a n o w s k i e m u<sup>3</sup>. Znalazło się też kilka taks wojewodzińskich dla województwa wołyńskiego (nr 183 z 1612 r., nr 196 z 1618 r., nr 200 z 1624 r.). Sporadycznie pojawiają się wiadomości o handlu Wołynia z Warszawą, Łowiczem, Poznaniem, Krakowem. Jest parę dokumentów dotyczących handlu z Kaffą na Krymie. Zaskakujący jest brak wzmianek o handlu z Moskwą — jeśli nie liczyć korespondencji dyplomatycznej Iwana III Srogiego z Kazimierzem Jagiellończykiem, tylko dwa dokumenty (nry 64 i 255) odnoszą się bezpośrednio do handlu z Moskwą.

Najstarszy z opublikowanych dokumentów pochodzi z 1320 r., a więc z czasów gdy ani Wołyń, ani żadne inne ziemie ruskie nie znajdowały się w granicach Królestwa Polskiego, natomiast kontakty handlowe między miastami polskimi a wołyńskimi już się rozwijały. Ostatni dokument, jaki umieszczono w wydawnictwie, sporządzono w 1647 r., a więc w przededniu powstania Chmielnickiego.

Zamieszczone w tomie teksty źródłowe są w języku staroukraińskim (większość), starobiałoruskim, starorosyjskim, polskim, łacińskim, poszczególne akty są po niemiecku i po włosku. Wszystkie źródła zredagowane w językach innych niż wschodniosłowiańskie zostały opublikowane w oryginalnym brzmieniu, ale z dołączonym tłumaczeniem na ukraiński. Wydawcy stosowali się do instrukcji wydawniczej dla dokumentów XVI-XVIII w. opracowanej przez archiwistów ukraińskich ze Lwowa i Kijowa (V. V. S t r a s k o, U. J a. J e d l i n s k a) oraz instrukcji wydawania zabytków języka ukraińskiego z XIV-XVIII w. i zaleceń opracowanych dla wydania Metryki Litewskiej. W wypadku tekstów polskich posłużono się „Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku” (Warszawa 1953). Komentarze zredukowano do minimum. Dotkliwie daje się we znaki brak objaśnień osób i miejscowości (o tych ostatnich pewne informacje można znaleźć w indeksie nazw geograficznych). Korzystanie z wydawnictwa ułatwiają (poza wspomnianym już indeksem geograficznym) indeks rzeczowy, słownik archaizmów i terminów prawnych, słownik metrologiczno-numizmatyczny. Nie ma indeksu osobowego.

Ilustracje — niekonieczne w tego rodzaju wydawnictwie — zostały dobrane nie najlepiej, chociaż dołożono starań, by powiązać je z treścią publikowanych źródeł (reprodukcje rękopisów dokumentów, kartografia z epoki, widoki miast polskich, litewskich i rosyjskich, z którymi Wołyń i Ukraina utrzymywały kontakty handlowe). Nigdzie — poza rękopisami archiwalnymi — nie podano źródeł ilustracji. Ilustracja na s. 40 podpisana: „Turecki kupiec ze sługą. Grawiura z końca

<sup>1</sup> A. W y r o b i s z, *Splaw na Bugu w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, KHKM t. XXXII, 1984, nr 4.

<sup>2</sup> Z. G u l d o n, *W kwestii udziału Ukrainy w handlu zbożowym z Gdańskiem w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Zapiski Historyczne” t. XXX, 1965, nr 5.

<sup>3</sup> J. B a s z a n o w s k i, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII wieku. Handel wołami*, Gdańsk 1977.

XV w." jest jakąś trawestacją miniatury z Kodeksu Beheima, z całą pewnością jest więc późniejsza i w żaden sposób nie odnosi się do handlu prowadzonego na Wołyniu lub Ukrainie.

Jak się dowiadujemy z redaktorskiego wstępu, już w latach 1931-1934 planowano wydanie trzech tomów źródeł do historii handlu na Ukrainie i przygotowano do nich materiały. Do ich wydania wówczas nie doszło — możemy się tylko domyślać, jakie czynniki pozanaukowe o tym zadecydowały. Obecna publikacja, choć jest tylko wyborem źródeł do dziejów ukraińskiego handlu w XIV-XVII w., ma duże znaczenie naukowe i jest cenna dla historyków zajmujących się dawnym handlem na obszarach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich, udostępnia bowiem nieznane dotąd archiwalia i pozwala nie tylko uzupełnić bardzo mglisty — jak dotąd — obraz gospodarki ukraińskiej sprzed połowy XVII w., ale też skorygować wiele schematycznych na nią poglądów, m.in. błędne — jak się okazuje — przekonanie o słabym jej powiązaniu z ziemią etnicznie polskimi i z wybrzeżem Bałtyku.

*Andrzej Wyrobisz*